

Edmond MALINVAUD

## NAUKI SPOŁECZNE, KOŚCIÓŁ I JEGO AKADEMIA O zadaniach Papieskiej Akademii Nauk Społecznych

*Fragmentaryzacja wiedzy stanowi przeszkodę w pełnieniu przez naukę wyznaczonej jej roli. Dotyczy to także nauk społecznych, odległych od realizacji idei unifikacji. Potwierdzeniem istnienia tendencji unifikacyjnych w naukach społecznych wydaje się optymizm Jana Pawła II, którego wyrazem jest założona przez niego akademia.*

W szesnastym roku swojego pontyfikatu, 1 stycznia 1994 roku, Jan Paweł II powołał do istnienia Papieską Akademię Nauk Społecznych<sup>1</sup>. Niespełna dziesięć lat później świętujemy jubileusz tej inicjatywy, pamiętając o znaczeniu i celu jej założenia. Dostrzegamy wielką wagę wyzwań postawionych nie tylko nowej akademii, ale także naukom społecznym. Aby sprostać wyznaczonemu mi dzisiaj zadaniu, w pierwszej części mojego wystąpienia zajmę się miejscem, które Ojciec Święty wyznaczył tej akademii w relacji między Kościołem a naukami społecznymi. W drugiej części zaprezentuję dotychczasowe jej osiągnięcia.

### WYZWANIE WOBEC PAPIESKIEJ AKADEMII NAUK SPOŁECZNYCH

Ustanawiając Akademię, Jan Paweł II dał dowód swojej wiary w pomoc, której nauki społeczne mogą udzielić nauczaniu społecznemu Kościoła w osiągnięciu pełnej dojrzałości. Początek dokumentu motu proprio, którym ustanowiona została Papieska Akademia Nauk Społecznych, został sformułowany następująco: „Poszukiwania w dziedzinie nauk społecznych (*socialium scientiarum investigationes*) mogą się skutecznie przyczynić do polepszenia stosunków między ludźmi, czego dowodzą korzystne przemiany, jakie dokonały się w różnych sferach życia społecznego zwłaszcza w obecnym stuleciu, zbliżającym się już ku końcowi. Dlatego Kościół, troszczący się nieustannie o prawdziwe dobro człowieka, coraz żywiej interesuje się tą dziedziną badań naukowych i pragnie czerpać z niej konkretne wskazania, aby z ich pomocą wypełniać swoją misję nauczania”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. Jan Paweł II, List Apostolski motu proprio *Socialium scientiarum investigationes*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 15(1994) nr 3, s. 39n.

<sup>2</sup> Tamże, s. 39.

Oczywiście nie tylko nauki społeczne są pomocne w opracowywaniu nauczania społecznego Kościoła. Dalej Papież pisze: „Analiza tych stu lat historii wskazuje wyraźnie na jeden fakt: Kościół zdołał stworzyć bogate dziedzictwo katolickiej nauki społecznej dzięki ścisłej współpracy z katolickimi ruchami społecznymi z jednej strony, a z drugiej – ze specjalistami w dziedzinie nauk społecznych”<sup>3</sup>. Mimo tego ważnego dookreślenia, pod którym niewątpliwie mógłby się podpisać każdy poważny badacz, przytoczone fragmenty wyrażają optymizm co do postępu w naukach społecznych.

Potwierdzeniem a posteriori treści zawartych w przywołanych fragmentach jest entuzjazm, który towarzyszył rozwojowi tych nauk w latach 1950-1960. Na wielu uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych powołano wówczas wydziały nauk społecznych, a za ich przykładem podążyły inne ośrodki naukowe. Niektórzy uczeni już wtedy żywili nadzieję na stworzenie jednej wielkiej nauki społecznej, która zintegrowałaby socjologię, ekonomię, prawo, nauki polityczne i inne dziedziny. Ta nadzieja nie została jednak spełniona.

Ojciec Święty był w pełni świadomy trudności związanych z procesem unifikacji nauk społecznych, jednak motu proprio, którym formalnie powołano akademię, nie stanowiło odpowiedniego miejsca na przedstawianie tego typu kwestii. Znalazły się one w ogłoszonej pięć lat później encyklice *Fides et ratio*, która ponadto skłaniała do refleksji nad dwiema innymi trudnościami istniejącymi w obrębie nauk społecznych.

*Fides et ratio* wyznacza naukom określone miejsce w misji Kościoła i określoną rolę w służbie człowiekowi. Dwa następujące fragmenty wskazują na to w sposób szczególny: „Człowiek ze swej natury szuka prawdy. Celem tego poszukiwania nie jest tylko poznanie prawd cząstkowych, dotyczących faktów lub zagadnień naukowych [...]. Jego poszukiwanie zmierza ku głębszej prawdzie, która może mu ukazać sens życia” (nr 33). „Można zauważyć, że jednym z najbardziej znamienitych aspektów naszej obecnej kondycji jest «kryzys sensu». Powstało tak wiele perspektyw poznawczych, często o charakterze naukowym, z których można patrzeć na życie i świat, że mamy w rzeczywistości do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem fragmentaryzacji wiedzy. Właśnie to sprawia, że tak trudne, a często daremne jest poszukiwanie sensu” (nr 81). Przytoczone fragmenty ukazują, dlaczego fragmentaryzacja wiedzy stanowi przeszkodę w pełnieniu przez naukę wyznaczonej jej roli. Dotyczy to także nauk społecznych, odległych od realizacji idei unifikacji.

Encyklika odnosi się w szczególności do nauk społecznych wtedy, gdy przedstawia obecny stan rzeczy w kwestii nauczania filozofii i kryzys, który w nim nastąpił. Z tego powodu „trzeba też zwrócić uwagę na nieporozumienie, jakie powstało przede wszystkim w odniesieniu do tak zwanych nauk humanistycznych. Sobór Watykański II kilkakrotnie potwierdza pozytywną wartość

<sup>3</sup> Tamże, s. 40.

badania naukowych zmierzających do głębszego poznania tajemnicy człowieka. Wezwanie skierowane do teologów, aby studiowali te nauki i w miarę potrzeby wykorzystywali je poprawnie w swoich poszukiwaniach, nie powinno jednak być rozumiane jako pośrednie przyzwolenie na zepchnięcie filozofii na drugi plan lub całkowite pomijanie jej w procesie formacji duszpasterskiej” (nr 61). Należy podkreślić, że celem naszej akademii nie jest zajęcie miejsca filozofii czy teologii, ale raczej dostarczenie tym dyscyplinom użytecznych dla nich opracowań naukowych.

Dla potrzeb referatu słuszne wydaje się odniesienie do fragmentu z 86. numeru encykliki *Fides et ratio*, w którym eklektyzm został uznany za tendencję błędną i niebezpieczną. Mowa o eklektyzmie w filozofii oraz o niespójności, która może być jego skutkiem, jeśli dochodzi do łączenia idei zaczerpniętych z różnych doktryn, bez uwzględnienia ich systemowego powiązania i kontekstu historycznego. To odniesienie do encykliki jest również okazją, aby zauważyć, że specjaliści w dziedzinie nauk społecznych często wykorzystują podejście eklektyczne, kiedy muszą zastosować swoją wiedzę do badań nad problemami dotyczącymi różnych sektorów życia społecznego. Uczyniwszy tę dygresję, powrócę do kwestii unifikacji podłoża teoretycznego, dzięki której buduje się wiedzę w naukach społecznych.

Podczas aplikacji tych nauk podejście eklektyczne jest dosyć częste. Badacz nierzadko musi stawić czoła niezwykle złożonej rzeczywistości, co powoduje, że nie jest w stanie uwzględnić jednocześnie wszystkich aspektów, nie dysponuje bowiem takim analitycznym spojrzeniem, które pozwoliłoby mu na to. Ma to miejsce wówczas, gdy badane zjawiska dotyczą jednej gałęzi nauki, ale zapewne częściej, gdy występuje kombinacja dwóch lub więcej nauk, na przykład socjologii i ekonomii. W sytuacjach takich badaczowi nie pozostaje nic innego, jak wykorzystanie eklektycznego splotu różnych punktów widzenia. Nadal jednak pozostaje ograniczony do własnej analizy, której wnioski – tylko częściowe – będą musiały zostać skonfrontowane z wnioskami innych uczonych. Istotą zatem pracy badacza, czy raczej zespołu badaczy, jest zrelacjonowanie sobie nawzajem uzyskanych wniosków, a następnie podjęcie próby dokonania syntezy.

Dobry opis procesu fragmentaryzacji podstawy teoretycznej, jaki ma miejsce w naukach społecznych, i ocena tendencji, która ten proces obecnie implikuje, wymagałyby istotnego rozwinięcia, co zasadniczo nie mieści się w zakresie moich kompetencji. Ograniczę się zatem do wyrażenia pewnej idei: po długim okresie narastającego procesu fragmentaryzacji jesteśmy obecnie świadkami rozwoju tendencji przeciwnej. Nie mogę twierdzić z całkowitą pewnością, że mam rację, dlatego może powinienem raczej mówić o pewnej hipotezie (pamiętajmy też, że wypowiada ją ekonomista). Uświadomienie sobie jednak istnienia symptomów tej tendencji jest także przywołaniem ważnego aspektu kontekstu naukowego, którego opracowanie, jak sądzę, będzie w przyszłości zadaniem naszej nowej akademii.

Z pewnym uproszczeniem możemy stwierdzić, że w wieku dwudziestym ekonomia jako nauka rozwijała się własnym torem, niezależnie od rozwoju każdej innej nauki społecznej. Wizja scentralizowanego rozwoju, bez rozbicia na poszczególne dziedziny, towarzyszyła w pewnym stopniu badaniom prowadzonym w latach 1950-1985, zasadnicze wysiłki były jednak skoncentrowane na sercu dyscypliny, czyli na analizie rynku. Przeprowadzono w szczególności badanie nad wewnętrznymi relacjami między rynkami podlegającymi kontekstowi instytucjonalnemu, w którym – zgodnie z powszechną opinią – działa czynnik racjonalny. W przeciwieństwie do często manifestowanych poglądów ta praca teoretyczna nie miała związków z liberalizmem ekonomicznym. Prowadziła raczej do określenia licznych „*défaillance del mercato*”, na przykład w relacji do bezrobocia czy do marnotrawstwa złóż naturalnych. Ekonomia stanowiła jednak dziedzinę autonomiczną.

Zachowując dystans do tej autonomii, niektórzy ekonomiści rozszerzali kompetencje swojej dyscypliny i postulowali stosowanie metodologii ekonomicznej w poznawaniu zjawisk tradycyjnie uważanych za należące do innych dyscyplin. Utrzymywali przy tym, że metoda ta gwarantuje rozwój tych dyscyplin. Tym sposobem ekonomia rodziny była przedstawiana jako dział demografii; ekonomia prawa domagała się, aby prawo i nauki prawnicze były określane w taki sposób, by zapewnić skuteczność działalności ekonomicznej i społecznej. „Nowa ekonomia polityczna” rozszerzyła pole badań polityki ekonomicznej o skutki, które ona wywołuje. Nowa ekonomia polityczna miała także nowy cel – wyjaśnianie decyzji rządu w perspektywie danego systemu politycznego. W tych i podobnych przypadkach ekonomiści przenosili swoje postulaty do dziedzin, w których w istocie nie mogły być zaszczipione; co więcej – uważali oni, że inicjatywa ta powinna zainteresować przedstawicieli owych dziedzin: demografów, prawników, specjalistów od nauk politycznych. Do tej pory jednak zabieg ten nie wydaje się przyjmowany z entuzjazmem.

Od około dwudziestu lat dostrzegamy natomiast nasilanie się tendencji przeciwnych, które powodują, że wielu ekonomistów przejawia coraz wyraźniejsze zainteresowanie badaniami wymagającymi udziału innych dyscyplin: psychologii, poprzez badanie konkretnych zachowań ekonomicznych, które mają często charakter irracjonalny; socjologii, aby przyswoić sobie rezultaty badań dotyczących interakcji społecznych; historii, aby dokonać zespolenia różnych teorii ekonomicznych w jedną bardziej adekwatną wizję instytucji i ich ewolucji.

Potwierdzeniem istnienia tendencji unifikacyjnych w naukach społecznych wydaje się optymizm Jana Pawła II, którego wyrazem jest założona przez niego akademia. Jakie funkcje jej wyznaczył? Odpowiedź znajdziemy w wystąpieniu Ojca Świętego podczas pierwszej sesji plenarnej akademii. Papież stwierdził, że Kościół pragnie wzmocnić dialog z naukowcami z dziedziny nauk społecznych, mając na uwadze obopólny rozwój oraz dobro powszechne. Pragnie coraz

lepiej rozumieć złożoność przyczyn determinujących zdarzenia, które często nabierają nieludzkiego wymiaru, zagrażają człowiekowi i tworzonym przez niego instytucjom, wystawiając tym samym na poważne ryzyko godność osoby oraz przyszłość świata. Zrozumienie rzeczywistości społecznej umożliwi znalezienie właściwego miejsca dla etyki we współczesnym świecie. Dla Kościoła ważne jest, by ciągle rozwijać i doskonalić swoją społeczną doktrynę dzięki ścisłej współpracy z katolickimi ruchami społecznymi oraz z ekspertami z dyscyplin społecznych<sup>4</sup>.

Ustanawiając akademię, Jan Paweł II powołał trzydziestu jeden jej członków, pochodzących z różnych części świata. Następnie, zgodnie z procedurą zawartą w naszych statutach, wyznaczeni zostali kolejni członkowie; obecnie jest nas trzydziestu pięciu. Ze względu na reprezentatywność geograficzną liczba ta wydaje się niewielka. Liczba członków powinna być taka, aby akademia była w stanie odpowiedzieć na wszystkie problemy w mniejszym lub większym stopniu obecne w różnych częściach świata.

### ABY PODOŁAĆ WYZWANCIOM

Zanim precyzyjnie przedstawię doświadczenia ostatnich dziewięciu lat, dokonam przeglądu trzech programów, w zakresie których akademia zasadniczo organizowała do tej pory swoje badania. Programy te zostały wyznaczone przez Zgromadzenie Ogólne Akademii, pierwsze dwa z nich podczas sesji inauguracyjnej w styczniu 1994 roku, trzeci natomiast w kwietniu 1998. Badania będące częścią programu, który został wyznaczony już w 1994 roku jako jeden z trzech tematów głównych, dotyczące solidarności między pokoleniami, faktycznie rozpoczęto dopiero w roku 2002. Nie jest ono zatem zrealizowane w stopniu wystarczającym, abym mógł obecnie wyciągnąć z niego konstruktywne wnioski.

Przedstawiając programy, które kolejno dotyczą: pracy i zatrudnienia oraz demokracji i globalizacji, chcę zaznaczyć, że zadaniem akademii w pierwszym okresie jej istnienia było ustanowienie reguł określających metody pracy oraz sposoby rozpowszechniania rezultatów badań. Zobowiązano jej członków do zredagowania dokumentu przedstawiającego nauczanie społeczne Kościoła dotyczące każdego wielkiego tematu, któremu akademia miała stawić czoła.

<sup>4</sup> Zob. *La Chiesa non deve essere né apparire complice di situazioni di ingiustizia* (Przemówienie Ojca Świętego do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”, Rzym, 30 XI 1984), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 7 (1984), cz. 2, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1984, s. 1333-1338.

## PRACA I ZATRUDNIENIE

Badania akademii związane z tym tematem organizowane były przez profesor Margaret Archer, socjologa uniwersytetu w Warwick. Dokument dotyczący doktryny społecznej Kościoła napisany został przez naszego obecnego dziekana, Johannes Schaschinga SJ z Campagna di Gesu, który przez długi czas był profesorem na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Podczas trzech sesji plenarnych, w 1996, 1997 i 1999 roku, akademia zbadała kolejne trzydzieści trzy opracowania przygotowane przez jej członków oraz przez zaproszonych ekspertów. Są one opublikowane wraz z pewnymi fragmentami dyskusji, których były przedmiotem. Ponieważ nie jest moim zasadniczym celem dokładne omówienie tych trzydziestu trzech opracowań, pozwolę sobie przedstawić jedynie obszary tematyczne, których dotyczyły:

1. Praca w świecie: sytuacja obecna oraz tendencje – praca w społeczeństwie informatycznym, praca w krajach postkomunistycznych, działalność formalna a nieformalna, integracja ludzi młodych i niewykwalifikowanych, migracja międzynarodowa.

2. Kapitał i praca – wartość kapitału, prawo pracy a relacje zawodowe, działalność związków zawodowych, zatrudnienie a relacje międzyludzkie, najniższe zarobki oraz zatrudnienie pracowników niewykwalifikowanych.

3. Ekonomia zglobalizowana – problem pracy w prawodawstwie światowym, sytuacja obecna i przyszłość pracy, rynki finansowe a zatrudnienie, problemy i propozycje polityczne.

4. Współczesne instytucje i ich odpowiedzi na problem bezrobocia – prawo do pracy, bezrobocie możliwe do uniknięcia, zatrudnienie w systemach demokratycznych, deregulacja rynków pracy, podziały pracy, bezrobocie i program świadczeń społecznych.

5. Analiza opcji politycznych – pracownik i zatrudnienie, ustanowienie powszechnej podstawowej stawki dochodowej, elastyczność czasu pracy, nowoczesna rodzina: kształtowanie płac i zasiłków, kobieta i praca, integracja narodów historycznie poszkodowanych.

6. Kultura pracy – wizja biblijna i kontekst współczesny, ewolucja pojęcia pracy, jej znaczenie w społeczeństwach postindustrialnych, etyka pracy w Japonii, kultura pracy a integracja społeczna.

Po przeanalizowaniu i opublikowaniu wszystkich tych tematów członkowie akademii byli w pełni świadomi konieczności ich rozwinięcia tak, aby natura badanych zagadnień i możliwość zastosowania wyników tych badań były równie łatwo dostrzegane w kręgach akademickich, jak i w Kościele. Dwa projekty szybko zostały ukończone, ale ich realizacja okazała się trudniejsza. Planowano przede wszystkim opublikowanie książki w języku angielskim, która upowszechniłaby idee akademii w środowisku naukowym. Większą część publikacji miały stanowić fragmenty owych trzydziestu trzech przyczynków. Na wstępie

zamierzano przedstawić artykuł ojca Schaschinga, a następnie fragmenty nowego artykułu prezentującego wnioski akademii sformułowane podczas trzech sesji plenarnych poświęconych tematowi pracy i zatrudnienia. Ostatnia część książki miała zawierać trzy przemówienia wygłoszone w akademii przez Jana Pawła II podczas wspomnianych trzech sesji. Zamierzenia te w większości zostały zrealizowane w książce zatytułowanej *Work and Human Fulfilment* i opublikowane w lutym roku 2003 przez Sapientia Press (Stany Zjednoczone).

Wyciągnięcie wniosków, które byłyby jednomyślnie zaakceptowane przez wszystkich członków akademii, okazało się jednak wyzwaniem zbyt trudnym, aby można było w pełni je zrealizować. Należało zatem zaakceptować rozwiązanie, które polegało na przedstawieniu – zaraz po artykule ojca Schaschinga – tematycznego wprowadzenia, podpisanego przez profesor Archer, oraz na zastąpieniu licznych wniosków akademii jedną ich syntezą podpisaną przeze mnie. Synteza ta miała na celu przedstawienie relacji z wymiany punktów widzenia pomiędzy tymi przedstawicielami akademii, którzy przeanalizowali pierwszy szkic zredagowanego przeze mnie raportu. Raport ten miał być zatwierdzony przez akademię. Podczas tych analiz stwierdziliśmy niezgodność poglądów dotyczących systemu ekonomicznego, który akademia mogłaby zaakceptować. Czy należy wyrazić całkowite poparcie dla wymienianego w numerze 42. encykliki *Centesimus annus* kapitalizmu, czy też należałoby opowiedzieć się za jakąś formą liberalizmu? Czytelnik łatwo dostrzeże, że inaczej odpowiada na postawione pytania autor wprowadzenia tematycznego, a inaczej autor końcowej syntezy. Mimo tej niezgodności książka zawiera wystarczający materiał dla owocnej refleksji.

Oczywiście akademia powinna pamiętać o trudnościach, którym musiała stawić czoła, by łatwiej rozwiązywać problemy mogące pojawić się w przyszłości.

Projekt przygotowywany z myślą o Kościele przewidywał zorganizowanie forum, którego forma została sprecyzowana w miarę dojrzewania projektu. Nasz statut mówi w szczególności, że – dzięki odpowiedniemu dialogowi – akademia oferuje Kościołowi opracowania, którymi może on dysponować w celu rozwinięcia swojego nauczania społecznego. Już od pierwszego zebrania Zgromadzenia Generalnego Akademii i jej Rady zainteresowały nas formy, jakie powinien przyjąć analizowany dialog. Do niedawna były to w większości formy pisemne: opracowania syntetyczne, przedstawiające nauczanie Kościoła na każdy z tematów, które studiowaliśmy, przemówienia Ojca Świętego podczas naszych corocznych zgromadzeń, publikacje akademii. Okazało się jednak, że dialog pozostałby zbyt mało interaktywny, gdyby nie przyjął on również formy bezpośredniej, ustnej wymiany poglądów między przedstawicielami Stolicy Apostolskiej i Akademii. Przedmiotem tego rodzaju dyskusji powinna być ta część zagadnień, nad którymi akademia już wcześniej pracowała, gdyż w ten sposób zebranie, określone terminem „forum”, zostałoby w sposób odpowiedni przygotowane.

Podczas sesji plenarnej w lutym 2000 roku Zgromadzenie Generalne Akademii zdecydowało, że pierwsza propozycja forum na temat pracy i zatrudnienia powinna zostać przygotowana przez nasze konsylium w celu przedstawienia jej Sekretarzowi Stanu. Po uzyskaniu zgody nowego Zgromadzenia Generalnego w kwietniu 2001 roku napisałem do kard. A. Sodano (4 maja tegoż roku), przedstawiając wybrany przez akademię przedmiot: „Znaczenie zasady pierwszeństwa pracy w stosunku do kapitału w świecie współczesnym”. Wymiana listów, która potem nastąpiła, gwarantowała określenie natury forum.

Z różnych powodów ustanowienie projektu, który został przedstawiony kard. A. Sodano, zajęło wiele czasu. Ostateczne decyzje w sprawie projektu zapadły w ciągu czterech godzin w poniedziałek, 5 maja 2001. Obok kardynała Sodano przedstawicielami Stolicy Apostolskiej byli: kard. Karl Lehmann, abp Angelo Scola – obecnie patriarcha Wenecji, oraz abp Diarmuid Martin – stały obserwator przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ten pierwszy program – rozpoczęty już podczas naszej pierwszej sesji w listopadzie 1994 roku – zajmował nas aż do chwili obecnej. Stanowi on jedyny przykład ukończonego cyklu refleksji na wyznaczony temat.

## DEMOKRACJA

Temat ten podjęliśmy w grudniu 1996 roku, na seminarium, w którym wzięła udział niewielka grupa osób. Grupa ta została wyznaczona do przestudiowania nauki papieża na temat demokracji, do zebrania informacji dotyczących funkcjonowania tego systemu w różnych regionach świata i do zebrania pytań, które pojawiły się podczas prac badawczych. Nasza czwarta sesja plenarna w kwietniu 1998 roku skoncentrowana była wokół trzech zagadnień: związków między demokracją a wartościami, społeczeństwa obywatelskiego jako istoty społeczeństwa demokratycznego, demokracji narodowych w perspektywie rozwoju transnarodowego, międzynarodowego i ponadnarodowego. W lutym 2000 roku podczas szóstej sesji rozważone zostały cztery następne tematy: demokracja w świecie zglobalizowanym, strategii promowania i obrony wartości za pomocą środków demokratycznych w społeczeństwie pluralistycznym, wzajemne oddziaływanie struktur demokratycznych i społeczeństwa obywatelskiego, punkty stykowe państwa i społeczeństwa (edukacja, opinia publiczna i media, aktywność ekonomiczna, państwo opiekuńcze, mniejszościowe, religijne). Ostatecznie wysunięto i przedyskutowano trzydzieści sześć postulatów.

Aby wyciągnąć korzyść z tej wymiany poglądów, prof. Hans Zacher z Instytutu Maxa Plancka, organizator projektu, zaproponował przeanalizowanie innego sposobu działania niż ten, który został zastosowany przy realizacji programu dotyczącego pracy i zatrudnienia. Zauważył, że akademia dobrze prze-



studiowała problemy współczesnej demokracji, ale niezupełnie właściwie relacje między demokracją a doktryną społeczną Kościoła. Aby dokonać tego istotnego uzupełnienia, zasugerował zebranie opinii ekspertów spoza akademii, którzy nie uczestniczyli do tej pory w programie, a którzy są dobrze zorientowani w problematyce demokracji i mogą przedstawić nowe spojrzenie na tę społeczną doktrynę. Zadaniem każdego eksperta było przygotowanie raportu oceniającego publikacje ukazujące wymianę poglądów dokonaną na seminariach i na sesjach plenarnych. Należało określić, w jaki sposób publikacje te mogą pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na trzy kluczowe pytania: Do którego momentu demokracja stanowi wartość dla chrześcijan? Jakie powinno być nauczanie Kościoła w sprawie pomocniczej roli państwa wobec społeczeństwa obywatelskiego? Jakie powinno być nauczanie Kościoła odnośnie do potrzeby nowych zasad rozwoju instytucji międzynarodowych?

Na współpracę zdecydowało się trzech ekspertów: Sergio Bernal Restrepo SJ – profesor na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, prof. Michael Novak z American Enterprise Institute (Waszyngton) oraz prof. Rudolf Weiler z Institut für Sozialethik (Wiedeń). Tym samym podjęli się oni przygotowania raportu i przedstawienia go na sesji plenarnej w kwietniu 2002 roku. Przedtem jednak, w listopadzie 2001 roku, wzięli oni udział w zebraniu przygotowawczym, które odbyło się w Watykanie z udziałem kanclerza akademii oraz jej przewodniczącego. Jesteśmy wdzięczni ekspertom, którzy służyli nam swoją pomocą. Akademia pracuje obecnie nad właściwym wykorzystaniem ich porad.

## GLOBALIZACJA

Program dotyczący mondalizacji (wł. mondalizzazione) – jest to dla nas termin równoznaczny z globalizacją – został zorganizowany przez profesor Louis Sabourin z uniwersytetu w Montrealu. Od roku 2000 do 2003 wymiana poglądów odbywała się podczas czterech zebrań. Przygotowano i przedstawiono trzydzieści siedem referatów. Publikacje (nieobejmujące jeszcze materiałów z ostatniej sesji, która zakończyła się na początku tygodnia) zawierają około czterdziestu tekstów zaproszonych komentatorów. Większość autorów referatów stanowili Europejczycy: było ich dwudziestu jeden, podczas gdy z Ameryki Północnej – ośmiu, z Ameryki Łacińskiej – trzech, z Azji również trzech oraz dwóch z Afryki. Trzeba oczywiście czuwać nad tym, by ta dysproporcja geograficzna, która dotyczy całej naszej działalności, nie powiększała się. Jednak z różnych powodów, których tutaj nie mogę komentować, nie można liczyć na to, że problem tej dysproporcji szybko minie.

Jest za wcześnie na to, by zapowiadać, jakie będą następstwa tych ostatnich przedsięwzięć i jak ważne mogą one się okazać. Przedstawię tylko ogólną panoramę zbadanych przez nas kwestii, w szczególności odnoszących się do

nauki społecznej Kościoła. Na naszym wstępnym spotkaniu nauczanie to było przedmiotem referatu arcybiskupa Diarmuida Martina, wówczas sekretarza Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”. Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na potrzebę uprzywilejowania kwestii dotyczących ubóstwa w kontekście interesującej nas globalizacji, czyli takich zagadnień jak na przykład rozwój ekonomiczny i społeczny Trzeciego Świata.

Każde z naszych czterech zebrań posiadało wiodący temat ujęty w konkretnym tytule: spotkanie z 2000 roku poświęcone zostało tematowi „Społeczny wymiar globalizacji”, sesja plenarna z 2001 zagadnieniu „Globalizacja – trudności etyczne i instytucjonalne”, kolokwium z 2002 problemowi „Globalizacja a nierówność” i ostatnia sesja w 2003 roku kwestii „Kierowanie globalizacją”. Skonstruowano jednak – by tak rzec – wiele pomostów między tak określonymi tematami. W 2001, 2002 i w 2003 roku przestudiowana została globalizacja ekonomiczna. Różnice dochodowe i ich konsekwencje zostały prześledzone w latach 2000, 2001 i 2002, natomiast aspekty kulturowe globalizacji w 2000 i 2001 roku.

Ponadto, jeśli jest prawdą, że nasz punkt widzenia był prawie zawsze przyjmowany jako stanowisko akademii, to prawdą jest również, że troszczyliśmy się także o to, by nie lekceważyć poglądów aktywnych przedstawicieli globalizmu i bezpośrednich świadectw. Skorzystaliśmy również z opinii wysokich funkcjonariuszy agend Narodów Zjednoczonych, Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Z wielką uwagą wysłuchaliśmy też referatów przedstawicieli organizacji pozarządowych i księży przebywających w krajach Trzeciego Świata.

Kończąc niniejszy referat, pragnę wyrazić nadzieję, że da on właściwy pogląd na wieloraką aktywność Papieskiej Akademii Nauk Społecznych ustanowionej przez Jana Pawła II.

Tłum. z języka włoskiego *Anna Fligel-Piotrowska*